

Sygn. akt I ACa 347/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie : SA Anna Cesarz

del . SO Jacek Pasikowski (spr .)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w P.

przeciwko **M. C. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt X GC 43/13

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 347/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeciwko M. C. (1) w zakresie kwoty 141.294,40 złotych z ustawowymi odsetkami, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie oraz dokonał rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Łodzi wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia:

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 5 lipca 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Spółki (...) kwotę 152.012 zł, z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, a przedmiotowe orzeczenie zostało opatrzone klauzulą wykonalności.

Postępowanie egzekucyjne prowadzone w oparciu o powyższy tytuł wykonawczy, zostało umorzone postanowieniem Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 3 września 2013 roku, wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Pozwany M. C. (1) pozostawał członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., a obecnie jest jej likwidatorem na mocy uchwały wspólników z dnia 10 lipca 2013 roku.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. była niewypłacalna już w momencie zaciągnięcia zobowiązania opisanego w pozwie, albowiem jej majątek nie wystarczał na pokrycie tego zobowiązania. Zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki (...), w którymkolwiek momencie po zaciągnięciu owego zobowiązania wobec powódki, nie umożliwiłoby powódce zaspokojenia w zakresie większym, niż możliwy do uzyskania w toku prowadzonego, opisanego wyżej, postępowania egzekucyjnego. Wynikało to z faktu, że spółka (...) ponosiła straty, a jej majątek ma niewielką wartość. Spółka nie posiadała także żadnych zapasów materiałowych pozwalających w toku ewentualnego postępowania upadłościowego lub układowego zaspokoić (po odliczeniu kosztów takiego postępowania) wierzycieli spółki w stopniu wyższym.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 299 § 1 i 2 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu takiej spółki odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od tej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. W ocenie Sądu Okręgowego konstrukcja przytoczonego przepisu skutkuje określonym rozkładem ciężaru dowodu. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód powinien zatem udowodnić, że prowadzona przez niego egzekucja przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością okazała się bezskuteczna oraz że pozwany jest członkiem zarządu tej spółki lub był nim w czasie, w którym spółka zaciągnęła zobowiązanie, z którym związana była późniejsza bezskuteczna egzekucja przeciwko spółce. Na pozwanym spoczywa natomiast ciężar wykazania przynajmniej jednej z wymienionych w tym przepisie okoliczności uwalniających członka zarządu spółki od odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

W rozpoznanej sprawie strona powodowa udowodniła okoliczności warunkujące możliwość dochodzenia roszczeń od pozwanego na podstawie art. 299 k.s.h. Powódka wykazała bowiem, że egzekucja prowadzona przeciwko Spółce (...) okazała się bezskuteczna, bezspornie też członkiem zarządu tej Spółki był pozwany.

M. C. (1) zdołał jednak wykazać, za pomocą dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego, powodowy wierzyciel nie poniósł szkody. Innymi słowy, że nawet, gdyby postępowanie upadłościowe lub układowe zostało wszczęte we właściwym czasie, powódka nie uzyskałaby w ramach takiego postępowania zaspokojenia swojej należności w większym zakresie, niż w prowadzonym na swój wniosek postępowaniu egzekucyjnym, gdyż po odliczeniu kosztów takiego postępowania, majątek Spółki (...) nie pozwoliłby na zaspokojenie wierzytelności powódki.

Skoro zaś pozwany wykazał jedną z okoliczności egzoneracyjnych, wymienionych w przytoczonym przepisie art. 299 k.s.h., żądanie pozwu nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd I instancji wskazał nadto, że powódka powoływała również jako podstawę faktyczną swoich roszczeń, dokonanie przez pozwanego w imieniu Spółki (...) w sierpniu 2010 roku dwóch transakcji pieniężnych na rachunki bankowe innych osób, w wysokości 36.600 zł oraz 39.040 zł, a nadto dokonanie przez niego w imieniu Spółki (...) na rzecz Spółki (...) przelewów kwot pieniężnych w łącznej wysokości 150.000,00 złotych w okresie od stycznia do czerwca 2010 roku, a następnie przeniesienie przez M. C. (1) bieżącej działalności ze Spółki (...) na Spółkę (...), której pozwany jest jedynym (bądź dominującym) współnikiem. W ocenie powódki, pozwany dopuścił się niegospodarności wobec spółki (...), albowiem w 2010 roku podejmował szereg działań (jak opłacenie dzierżawy domen internetowych dla spółki (...), zawarcie umowy leasingu samochodu V. Passat) generujących po stronie tej Spółki znaczne i nieuzasadnione koszty, które zmniejszały jej możliwości zaspokojenia wierzyciela. To właśnie te czynności – w ocenie Spółki (...) – spowodowały brak możliwości zaspokojenia powódki w toku postępowania upadłościowego spółki (...), gdyby postępowanie takie zostało wszczęte. Jeśliby bowiem czynności te nie zostały podjęte (np. z uwagi na objęcie zarządu mieniem Spółki (...) przez syndyka masy upadłości), powodowy wierzyciel mógłby uzyskać choćby częściowe zaspokojenie. Odnosząc się do powyższej argumentacji strony powodowej Sąd I instancji wskazał, że z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego wobec Spółki (...) za zobowiązania Spółki (...), nie mają istotnego znaczenia

powoływane przez powódkę okoliczności w postaci dokonywania przez pozwanego w imieniu Spółki (...) czynności, które miałyby w jej ocenie zmierzać do uszczuplenia majątku tejże Spółki, stanowiąc formę celowego „wyprowadzenia majątku” ze Spółki (...). Nie oznacza to jednakże akceptacji przez Sąd takiego zachowania członka organu spółki prawa handlowego (jeśli założyć zawinienie przy podejmowaniu tych działań), ale stanowi ocenę istotności takich działań z punktu widzenia podstaw prawnych konkretnego roszczenia opisanego w pozwie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wskazywane przez stronę powodową czynności pozwanego, powoływane przez powódkę nie stanowiły czynności prawnych pozwanego lecz Spółki (...), gdyż pozwany działał nie w swoim imieniu, lecz w imieniu i na rzecz tejże Spółki, jako członek organu uprawnionego do jej reprezentowania. Zatem jeśliby podnosić kwestię dokonywania czynności prawnych uszczuplających majątek Spółki (...) z pokrzywdzeniem jej wierzyciela, jakim jest powódka, to pamiętać należy, iż chodzi o czynności prawne dokonane – z punktu widzenia przepisów prawa – przez Spółkę (...), nie zaś przez pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego ustawodawca nie dał w przepisach Kodeksu spółek handlowych osobom trzecim bezpośredniego roszczenia odszkodowawczego przeciwko osobom będącym organami spółki, a jedynie w art. 293 k.s.h. przyznał to prawo spółce, w której osoby te pełniły funkcje jej organów. Osoby trzecie, takie jak powodowa spółka, mogą dochodzić swoich roszczeń tylko wówczas, gdy skierują swoje roszczenie do spółki, której organów czynności wywołały szkodę, a ta, jeżeli będzie zobowiązana do wyrównania szkody za działanie swoich organów (art. 416 k.c.), może ewentualnie zwrócić się do tych osób ze stosownym roszczeniem regresowym, opartym na art. 293 k.s.h. Podobnie, w przypadku, gdy skutek czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, to środkiem prawnym służącym wierzycielowi do ochrony jego praw jest uregulowana w art. 527 k.c. skarga pauliańska, nie zaś roszczenie odszkodowawcze wobec członka zarządu dłużnej spółki, podejmującego w jej imieniu decyzje szkodzące wierzycielowi. Bezpośrednia odpowiedzialność członków zarządu spółki za zobowiązania spółki, wobec jej wierzycieli (takich jak powódka), możliwa jest tylko na gruncie art. 299 k.s.h. i tylko przesłanki wymienione w tym przepisie prawa mogą być brane pod uwagę w ocenie zasadności żądania takiego wierzyciela skierowanego przeciwko członkowi zarządu dłużnej spółki.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie ostatecznie objętym żądaniem pozwu, a pozostałym zakresie postępowanie podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. wobec częściowego cofnięcia pozwu, ponad kwotę 141.294,40 złotych. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zostało dokonane w oparciu o wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Wyrok z dnia 19 grudnia 2014 roku apelacją w zakresie oddalenia powództwa, co do kwoty 141.294,40 złotych i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zaskarżyła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zarzucając rozstrzygnięciu:

- niewłaściwą interpretację i zastosowanie art. 299 k.s.h. oraz przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (j.t. Dz. U z 2015 r., poz. 233 ze zm.) to jest: art. 21 ust. 1 i ust. 3, art. 11, art. 14, art. 38, art. 40, art. 57-60, art. 61, art. 68, art. 69, art. 75, art. 76, art. 77, art. 128, art. 131 i art. 312.

- naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 227 k.c. i art. 233 k.c. poprzez niepoprawne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego i nie wskazanie, czy Sąd I instancji dopuścił i przeprowadził dowody na okoliczność znacznego uszczuplenia majątku Spółki (...) w celu pokrzywdzenia wierzyciela.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 141.294,40 złotych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

M. C. (2) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego wskazując, że strona powodowa nie kwestionowała przed Sądem I instancji opinii biegłego sądowego, a treść apelacji przedstawia własne poglądy skarżącego, które nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący zarzuca naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 227 k.c. i art. 233 k.c. poprzez niepoprawne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego i nie wskazanie, czy Sąd I instancji dopuścił i przeprowadził dowody na okoliczność znacznego uszczuplenia majątku Spółki (...) w celu pokrzywdzenia wierzyciela. Zamiennym jest jednak, że w toku postępowania przed Sądem I instancji strona powodowa w jakikolwiek sposób, co do zasady, nie kwestionowała opinii biegłego z zakresu księgowości A. W., a jedynie podnosiła, że opinia nie odpowiada na pytania postawione przez powoda. W tym miejscu należy, podnieść, iż wydana opinia zmierzała do ustalenia stanu wypłacalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w okresie od 2008 roku do połowy 2010 roku, zaś zarzuty stawiane przez powoda dotyczą czynności tej Spółki dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, a zatem czynności, które pozostają poza kognicją Sądu w niniejszym postępowaniu, gdyż w pozwie określono podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazując dyspozycję art. 299 k.s.h.

Apelujący w istocie nie wskazuje na czym polega w jego ocenie naruszenie cytowanych przepisów prawa procesowego. Wszelkie rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003r., V CKN, Lex nr 157326) W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd, zgodnie z art. 227 k.p.c. dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów dla rozstrzygnięcia sprawy. Dalszym etapem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja: np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadka itd. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012r., II CSK 357/11, L.).

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu jedynie w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła wpłynąć na jej wynik, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 roku, IV CSK 272/06, Monitor Prawniczy 2007, nr 2, s. 60; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 47/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 roku, I CSK 334/10).

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania, ani że przeprowadzone dowody nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy lub Sąd Okręgowy pominął takie dowody w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Nie można też zarzucić temu Sądowi, iż wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty, które nie zostały potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale.

Pozwany w toku postępowania odwoływał się do art. 299 § 2 k.s.h., zgodnie z którym przesłankę egzoneracyjną, uwalniającą członka zarządu od wynikającej z art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialności, stanowi brak szkody, a precyzyjniej wykazanie okoliczności, że mimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Powołanie się przez członków zarządu na powyższą przesłankę wymaga od nich wykazania, że zakres zaspokojenia wierzycieli byłyby identyczny bez względu na to, czy w czasie właściwym do wszczęcia postępowania upadłościowego doszłoby, czy też nie, z uwagi na stan majątkowy spółki oraz wynikającą z przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego kolejność zaspokajania się z masy upadłości

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, Lex, nr 151638). Powyższe oznacza konieczność porównania majątku istniejącego w czasie postępowania oraz hipotetycznego, a zatem takiego, który by istniał, gdyby postępowanie upadłościowe zostało wszczęte we właściwym czasie. O szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić jedynie wówczas, gdy zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania dokonanego przez członka (członków) zarządu. W omawianym przypadku rozmiarem szkody będzie różnica między tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia wspomnianych postępowań uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 r., V ACa 69/13, Lex nr 1353710 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2013 r., I ACa 52/13, Lex nr 1383551).

Pamiętać należy, że przesłanka braku szkody wierzyciela obejmuje sytuację, w której nawet gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony we właściwym czasie, to i tak zostałby oddalony ze względu na fakt, iż majątek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wystarczał na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Pod przesłankę tę podpada również sytuacja, w której wniosek ten co prawda zostałyby uwzględniony, ale wierzytelność podmiotu występującego z roszczeniem na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. i tak nie zostałaby zaspokojona. Zgodnie bowiem z art. 342 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, wierzytelności podlegające zaspokojeniu z funduszy masy upadłości dzieli się na pięć kategorii. Jeżeli jednak suma przeznaczona do podziału nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich należności, to należności dalszej kategorii zaspokajają się dopiero po zaspokojeniu w całości należności kategorii poprzedzającej, zaś gdy majątek nie wystarczy na zaspokojenie w całości należności danej kategorii, to należności te zaspokajają się stosunkowo do wysokości każdej z nich. Z kolei z art. 336 Prawa upadłościowego i naprawczego wynika, że sumy uzyskane z likwidacji rzeczy, wierzytelności i praw obciążonych hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym i hipoteką morską przeznacza się na zaspokojenie wierzycieli, których wierzytelności były zabezpieczone na tych rzeczach lub prawach z zachowaniem przepisów ustawy. Kwoty pozostałe po zaspokojeniu tych wierzytelności wchodzi do funduszy masy upadłości. Brak szkody może więc polegać na wykazaniu przez członka zarządu, iż fundusze uzyskane z likwidacji majątku upadłego zostałyby w całości przeznaczone na należności wyższej kategorii a więc nawet gdyby stosowny wniosek został zgłoszony we właściwym terminie, to wierzyciel i tak nie uzyskałby zaspokojenia w jakiegokolwiek części. Oceniając jednak teoretyczną możliwość zaspokojenia wierzyciela należy odwołać się do stanu majątkowego spółki, który istniał w czasie właściwym do zgłoszenia wniosku oraz przyrostu zadłużenia i zaspokajania wierzycieli.

To właśnie te okoliczności miał wykazać powołany na wniosek pozwanego dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości. W orzecznictwie wskazuje się, że nierozpoznanie sprawy na miejsce wówczas, gdy sąd nie zbadał materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, w szczególności, gdy sąd pierwszej instancji w sprawie o zapłatę na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. ograniczył się do zbadania przesłanki bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce i - w ocenie sądu drugiej instancji - błędnie przyjął, że przesłanka ta nie została spełniona, przez co oddalił powództwo bez zbadania podnoszonych przez pozwanego okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2014 roku, I Cz 63/14, L.). Tym samym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości ma okoliczność stanu wypłacalności Spółki (...) było w istocie niezbędne dla dokonania ostatecznego rozstrzygnięcia.

Dowód z opinii biegłego, tak jak każdy inny, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. Tym samym sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II CK 572/04, publ. w: Lex nr 151656; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku wydanego w sprawie o sygn. akt V CKN 1354/00, publ. w: Lex nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku wydanego w sprawie o sygn. akt IV CKN 1383/00,

publ. w: Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I CKN 1170/98, opubl. w: OSNC 2001, z. 4, poz. 64).

Apelujący w istocie nie przedstawia umotywowanych zastrzeżeń, co do treści wydanej w sprawie opinii, a jedynie prowadzi polemikę z ustaleniami biegłego, która dotyczy jednostkowych operacji finansowych dokonywanych przez Spółkę (...). Skarżący próbuje bowiem wskazywać na czynności dokonane przez ten podmiot z pokrzywdzeniem wierzycieli, nie kwestionuje zaś faktu, że od chwili powstania objętej sporem wierzytelności, nawet gdyby postępowanie upadłościowe lub układowe zostało wszczęte we właściwym czasie, powódka nie uzyskałaby w ramach takiego postępowania zaspokojenia swojej należności w większym zakresie, niż w prowadzonym na swój wniosek postępowaniu egzekucyjnym. Opinia wskazuje jednoznacznie, że już na koniec 2008 roku powód nie uzyskałby zaspokojenia. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe jest wskazywanie przez skarżącego naruszeń enumeratywnie powołanych przepisów prawa upadłościowego i naprawczego, gdyż wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony tym czasie i tak zostałby oddalony ze względu na fakt, iż majątek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wystarczał na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Oznacza to, że przedmiotowe przepisy nigdy nie zostałyby zastosowane.

Należy uznać, że okoliczność ta winna być znana skarżącemu także z innych źródeł. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności pełnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., strona powodowa w okresie od dnia 12 sierpnia 2005 roku do dnia 7 września 2010 roku była jej współnikiem, a powyższa Spółka nie powołała organu nadzoru. Stosownie zatem do treści art. 212 § 1 k.s.h. Spółce (...) przysługiwało prawo kontroli, a w tym uprawnienie do przeglądania w każdym czasie ksiąg i dokumentów spółki, sporządzania dla swego użytku bilansu i żądania wyjaśnień od zarządu. Powyższe prawo było niezależne od wielkości posiadanego udziału w kapitale zakładowym i stanowi prawo osobiste współnika. Minimalna zatem staranność pozwalała skarżącemu na ustalenie stanu wypłacalności dłużnika przeciwko któremu w dniu 5 lipca 2010 roku został wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi nakaz zapłaty. Powód mógł także wówczas, jako współnik, kwestionować działania członków zarządu w trybie art. 293 k.s.h.

Nie budzi wątpliwości, że tylko ze stosunku określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu, konkretnemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie danego podmiotu, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego, nazywane jest legitymacją procesową. W realiach niniejszego postępowania nie budzi wątpliwości, że powód jako podstawę swych roszczeń wskazał art. 299 k.s.h. To wobec tak określonego powództwa pozwany podjął - jak się okazuje skuteczną - obronę. Apelujący podnosząc zarzut naruszenia art. 299 k.s.h. nie wskazuje na czym

opiera swoje stanowisko i

Trafnie jednak wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania regulacje art. 293 k.s.h., czy też art. 527 k.c. wobec konieczność wykazywania innych podstaw odpowiedzialności. Wskazać nadto należy, że jeżeli przepisy przewidują ostrzejszą odpowiedzialność członków zarządu, to nie ma przeszkód w ich stosowaniu. W szczególności taką odpowiedzialność przewiduje art. 21 ust. 3. prawa upadłościowego i naprawczego, zgodnie z którym osoby zobowiązane do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym nastąpiła podstawa ogłoszenia upadłości. Przewidziana w cytowanym przepisie odpowiedzialność jest odpowiedzialnością odszkodowawczą ex delicto opartą na zasadzie winy. Jej przesłankami są zatem: szkoda, wina odpowiedzialnych osób oraz związek przyczynowy pomiędzy ich zachowaniem, polegającym na niewykonaniu obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w przewidzianym terminie, a powstałą szkodą. Ciężar dowodu istnienia przesłanek odpowiedzialności obciąża osobę dochodzącą odszkodowania, zaś rolą odpowiedzialnych członków zarządu jest wykazanie braku winy, co uwalnia ich od odpowiedzialności.

Opisane wyżej potencjalne podstawy odpowiedzialności, nie zostały jednak objęte pozwem w niniejszej sprawie, gdyż pozew oparty został wyłącznie o regulację zawartą w art. 299 k.s.h., co warunkowało analizę istnienia jedynie przesłanek ujętych w tym przepisie, a ta została prawidłowo przeprowadzona przez Sąd I instancji.

W tym stanie rzeczy, wniesiona apelacja podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.